

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Rok VII Nr 5

MAJ 1955

Zofia Żołątkowska

## MIGUEL CERVANTES

### OD REDAKCJI

W związku z 350-leciem wydania Don Kichota podajemy pogadankę poświęconą życiu jego twórcy, Miguela Cervantesa.

Pogadanką posłużyć się można organizując głośne czytanie urywków z Don Kichota.

W numerze następnym zamieścimy pogadankę poświęconą wyłącznie omówieniu Don Kichota.

W roku bieżącym — zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju — cała postępową ludzkość obchodzi 350-lecie wydania Don Kichota, utworu sławnego pisarza hiszpańskiego, Miguela Cervantesa.

Miguel Cervantes, jeden z największych pisarzy świata, urodził się w 1547 r. w Nowej Kastylji niedaleko Madrytu, w rodzinie drobno-szlacheckiej. Od najmłodszych lat zdradzał wielkie zamiłowanie do nauki i skłonności poetyckie. Toteż ubodzy rodzice dokładali wszelkich starań, aby umożliwić Miguelowi wykształcenie. Marzyli o tym, by został księdzem. Dwie drogi wówczas mogły prowadzić do zaszczytów: sutanna i miecz. Trudno było jednak oczekiwać, by wątpliwy i nadmiernie wrażliwy Miguel mógł się pokusić o żołnierską sławę. Studiując więc teologię w Madrycie. Ale kierunek ten nie odpowiada jego zamiłowaniom — przerzuca się na studia literackie i z zapałem oddaje poezji. Pisze wiersze po łacinie i hiszpańsku, wiersze, które przynoszą mu pewien rozgłos. Dzięki swym zdolnościom zostaje polecony papieskiemu kardynałowi Aquavivie i jedzie z nim do Rzymu w charakterze nauczyciela języka hiszpańskiego i służącego. 22-letni poeta Cervantes znalazł się w centrum ówczesnego świata. Mieszkał w Watykanie, speł-

niając swą nieuciążliwą i hojnie wynagradzaną pracę. Całe dnie waleśał się po smutnym, ponurym Rzymie, gdzie bogactwo nielicznych możnych odbijało jaskrawo od nędzy ludności.

Dwa lata trwał pobyt Cervantesa w Rzymie, aż nadszedł rok 1571. Rozgrywały się wówczas wypadki, które miały zadecydować o losach Europy. Potędze państwa papieskiego i chrześcijańskiemu światu zagrozili muzułmanie. Sułtan turecki, po ujarzmieniu Wschodu, ruszył na dalszy podbój świata. Nie napotykał na większy opór, bowiem pomiędzy władcami chrześcijańskimi nie było wówczas zgody, nie stanowili zjednoczonego obozu. Byli co prawda pobożni i oburzeni na pogan, ale jednocześnie tak chciwi i wyrachowani, że bronili się przed udziałem w kosztach wojny. Targowali się o każdy suchar dla żołnierza. Ale gdy niebezpieczeństwo ze strony pogan stało się już zbyt wielkie, została wreszcie zawarta ugoda. Na wezwanie papieża całe chrześcijańskie rycerstwo staje do walki z niewiernymi. Zaciąga się do szeregow i Cervantes. Bierze udział w sławnej bitwie morskiej pod Lepanto, w której rozbito morską potęgę Turcji. W bitwie tej wzięty Miguel, niedoszły kleryk, poeta, okazuje się bohaterskim żołnierzem. Tam też zostaje kaleką. Na skutek ciężkiej rany amputują mu lewą rękę. Tak rozpoczął się jego awanturniczy żywot.

W 1585 r. ma już dość sławy, tułaczki i nędzy żołnierskiej. Chce wrócić do Hiszpanii, ale okręt, na którym płynie, zostaje rozbity przez tureckich rozbojników morskich i Cervantes dostaje się do niewoli. Pięć lat przebywa jako jeńiec w Algierze. Wiele razy, niestety bez skutku, próbuje ucieczki.

W tym ciężkim okresie życia jedyne ukojenie znajduje w pisaniu. Wiele godzin spędza z piórem w ręku, utrwalając na papierze przejmujące grozą obrazy życia nieszczęsnych niewolników. Wreszcie zostaje wykupiony przez rodzinę i wraca do Hiszpanii. Ale w ojczyźnie niełatwo jest znaleźć pracę. Lud żyje w nędzy, uciskany i wyciskiwany pod okrutnymi rządami króla Filipa II. Cervantes znajduje się niemal w nędzy, chwytając się różnych dorywczych zajęć, aby wreszcie znów wstąpić do wojska.

W 1584 r. porzuca wojsko i poświęca się całkowicie pisarstwu. Próbuje pisać sztuki sceniczne i romanse. Nie mają one jednak powodzenia, więc nie dostarczają mu środków do życia. Nędza zmusza go do przyjęcia pracy poborcy podatkowego. W ten sposób zyskuje skromne utrzymanie. Nie na długo zresztą. Oskarżony o sprzeniewierzenie znacznej sumy pieniężnej, zostaje na 5 lat osadzony w więzieniu. Tam pisze największe dzieło swego życia: Don Kichota z la Manchy. „Don Kichot“ ukazuje się drukiem w 1605 r. i od razu przynosi Cervantesowi

sławę. W krótkim czasie dzieło to zostało przełożone na kilka języków. Uzyskał sławę, ale warunki materialne nie zaraz się polepszyły. Dopiero w kilka lat później zostaje powołany na członka Akademii i znajduje możnych opiekunów.

Ostatnie jego lata upłynęły pogodnie i w dobrych warunkach materialnych. Píše jeszcze kilka nowel i dramatów. Umiera w Madrycie w 1616 roku.

O życiu tego wielkiego pisarza napisał książkę Bruno Frank. Nosi ona tytuł „Cervantes“. W Polsce została ona wydana w 1948 r. W książce tej autor szeroko opisuje dzieje wielkiego pisarza. Podziwiamy jego niezwykłą szlachetność, pogodę, siłę ducha, niesłychaną odwagę i poczucie sprawiedliwości. Nawet za cenę życia nie złamał zasad koleżeńskości i godności ludzkiej. Tymi cechami obdarzył również Don Kichota, bohatera swego wielkiego dzieła.

*Zbigniew Landau*

## REWOLUCJA 1905—1907

### Prze gl ą d w y d a w n i c t w

W roku bieżącym mija 50 lat od chwili wybuchu rewolucji 1905 r. Ogólnorosyjską rewolucję, która swym zasięgiem objęła również i Królestwo Polskie, zapoczątkowała w dniu 22 stycznia 1905 r. tzw. „krwawa niedziela“ w Petersburgu. Wtedy to na rozkaz cara, wojsko powitało salwą demonstrację pokojową robotników, która szła do cara przedłożyć swoje żądania. Na bruku ulic pozostało tysiąc zabitych i ponad dwa tysiące rannych. Już pod wieczór tego samego dnia w dzielnicach robotniczych zaczęto stawiać barykady. Tak zaczęła się rewolucja 1905 roku.

Rewolucja została przez carat zdławiona, ale jej doświadczenia pozwoliły Rewolucji Październikowej obalić władzę burżuazji i stworzyć pierwsze rządzone przez pracujących państwo na świecie — Związek Radziecki.

Dla osób interesujących się przebiegiem i znaczeniem rewolucji 1905 r. podajemy poniższe zestawienie. Może ono być wykorzystane przez bibliotekarzy przy organizowaniu wystawek, sporządzaniu plakatów, oraz w pracy z indywidualnym czytelnikiem.

### Rewolucja w Rosji.

Przyczyny wybuchu rewolucji 1905 roku, jej przebieg, przyczyny upadku i znaczenie jej dla dalszego rozwoju walki klasowej proletariatu najwszechstronniej omawia:

1. *Historia WKP(b). Krótki kurs* W-wa 1948 KiW s. 415. Rozdział III Historii WKP(b) poświęcony jest historii lat 1904—1907, a więc okresowi przygotowań, wybuchu i przebiegu rewolucji 1905 roku. Od tego też rozdziału należy zaczynać samodzielne studiowanie dziejów rewolucji.

Czytelnikom, którzy pragnęliby głębiej i wszechstronniej zapoznać się z tym okresem, należy zalecić zbiór prac, artykułów i referatów zawartych w książce:

2. *Lenin o rewolucji 1905 roku*. Artykuły, przemówienia, dokumenty. W-wa 1955 KiW s. 683.

Pewnego rodzaju syntezą przebiegu rewolucji jest krótki referat Lenina, wygłoszony w r. 1917. Referat ten został wydany w oddzielnej broszurze:

3. LENIN W. I. *Referat o rewolucji 1905 r.* W-wa 1949 KiW s. 29 (znaleźć go można również w 23 tomie dzieł Lenina s. 259—278).

W pracach JÓZEFA STALINA, zebranych w pierwszym tomie dzieł, znajduje się szereg artykułów dotyczących tego okresu. Należą do nich między innymi: „*Robotnicy Kaukazu, nadszedł czas pomsty*“ (s. 92—98), „*Dwa starcia (w związku z dniem 9 stycznia)*“ s. 212—221, „*Kontrrewolucja międzynarodowa*“ (s. 260—262).

4. KOSTOMAROW G. *Moskiewska Rada Delegatów Robotniczych w 1905 r.* W-wa 1951 KiW s. 135.

Autor omawia historię powstania i organizacji Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i ukazuje jej poważną rolę w przygotowaniu i kierowaniu zbrojnym powstaniem robotników w Moskwie w grudniu 1905 r.

Stosunkowo bogata jest literatura powieściowa, obrazująca historię wydarzeń 1905—1907 r. w Rosji. Wykorzystanie tej literatury przez bibliotekarza dla zainteresowania czytelników rewolucją 1905 r. może skłonić ich do zapoznania się z opracowaniami naukowymi i popularnonaukowymi. W tym celu można wykorzystać świetnie napisaną, o żywej, interesującej akcji powieści:

5. MŚCISŁAWSKI S. *Szpak ptak wiosenny*. W-wa 1949 KiW s. 427.

Jest to powieść o dwóch ostatnich latach życia i działalności jednego ze znanych rewolucjonistów rosyjskich, Baumana (pseudonim „Szpak“), który zginął w okresie rewolucji, zabity przez agenta policji. Historia tych 2 lat życia Baumana to pasmo różnorodnych przygód — nielegalnego przechodzenia przez granicę pod przybranym nazwiskiem, ucieczki z więzienia, mylenia tropów agentom policji carskiej itp. Książkę tę, dającą wierny obraz pracy rewolucyjnej w latach 1903—1905, czyta się jak sensacyjną opowieść. Można ją również polecać młodzieży i starszym dzieciom.

Dla podobnej grupy czytelników przeznaczona jest książka:

6. KATAJEW W. *Samotny biały żagiel*. W-wa 1953 Iskry s. 351.

Akcja książki toczy się w 1905 r. w Odessie. Treścią jej jest historia przyjaźni dwóch małych chłopców, uczestników rewolucji 1905 r. Autor pokazał narastanie nastroju rewolucyjnego w mieście, strajk powszechny na jesieni, zbrojne powstanie i jego upadek. Wiele miejsca poświęcono działalności marynarza-bolszewika z pancernika „Potiomkin“, którego załoga przeszła na stronę rewolucji. Marynarz ten odegrał poważną rolę w kształtowaniu się charakterów dwu głównych bohaterów.

7. SOKOŁOW M. *Iskry*. W-wa 1954 KiW s. 936.

Książka, nagrodzona Nagrodą Stalinowską, daje obraz rewolucyjnej walki rosyjskiej klasy robotniczej i chłopstwa na południu Rosji w latach 1898—1905. Autor wiele miejsca poświęcił przedstawieniu socjalno-ekonomicznych stosunków na wsi i przebiegowi rewolucji 1905 r.

8. GORKI M. *9 stycznia*. W-wa 1950 KiW s. 53.

Gorki, jako naoczny świadek, opisał przebieg wydarzeń 9 stycznia 1905 r. („krwawa niedziela“) w Petersburgu.

W innych swych książkach Gorki nawiązuje również do przebiegu rewolucji 1905 roku.

9. GORKI M. *Klim Samgin (40 lat)*. W-wa 1950 KiW. T. 1 s. 596 T. 2 s. 712. T. 3 s. 422.

W książce tej autor nakreślił obraz życia Rosji od osiemdziesiątych lat XIX wieku aż do rewolucji lutowej 1917 r. (stąd też podtytuł książki — 40 lat). Wiele miejsca poświęcił autor historii wypadków rewolucji 1905 r. — rozruchom studenckim, „krwawej niedzieli“, rewolucyjnym wydarzeniom lata i jesieni 1905 r., grudniowemu powstaniu zbrojnemu, zwołaniu i rozpędzeniu przez rząd carski I-ej Dumi itd.

Książka jest dość trudna, zarówno ze względu na dużą ilość występujących w niej postaci, jak też ze względu na ilość poruszanych zagadnień, poglądów filozoficznych, społeczno-politycznych, artystycznych itp. Nadaje się dla czytelników wyrobionych. Podobnie książka:

10. GROSSMAN W. *Stiepan Kolczugin*. W-wa 1950 KiW. T 1 s. 424. T. 2 s. 544.

Akcja powieści, tocząca się w przemysłowym zagłębiu Rosji — Donbassie, rozpoczyna się przed wybuchem rewolucji 1905 r. i kończy jesienią 1916 roku. Autor ukazuje proces formowania się rewolucyjnych poglądów u głównego bohatera książki — Stiepana Kolczugina, który staje się aktywnym działaczem rewolucyjnym. W książce znajduje się opis ważniejszych wydarzeń 1905 r.

## R e w o l u c j a 1 9 0 5 r. w P o l s c e

Rewolucja, która wybuchła w Petersburgu, objęła swym zasięgiem i Królestwo Polskie. Robotnicy polscy, kierowani przez rewolucyjną partię proletariatu polskiego — Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, wysunęli się na jedną z czołowych pozycji w walkach rewolucyjnych tego okresu. Na wieść o rzezi w Petersburgu rozpoczął się w Warszawie dnia 26 stycznia 1905 r. strajk powszechny, który objął już tego samego dnia inne ośrodki jak Łódź, Pabianice, Zgierz, Częstochowę, Zagłębie Dąbrowskie.

Istnieje szereg stosunkowo popularnych opracowań, dotyczących historii rewolucji 1905—1907 na ziemiach polskich. Niektóre z nich omawiamy poniżej.

11. DANISZEWSKI T. *Rewolucja 1905—1907 na ziemiach polskich* W-wa 1954 Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego s. 55. Na prawach rękopisu.

Autor omawia kolejno sytuację przed wybuchem rewolucji, jej początek, rozwój ruchu rewolucyjnego wiosną i latem 1905 r., okres od październikowego strajku powszechnego do powstania moskiewskiego i lata odplywu fali rewolucyjnej (1906—1907). Specjalne rozdziały poświęcone są ustosunkowaniu się dwóch najważniejszych działających w tym okresie partii (SDKPiL i PPS) do rewolucji 1905 r. i wpływowi jaki wywarła rewolucja na pozostałe zabory.

12. DANISZEWSKI T. *Z dziejów proletariatu polskiego*. W-wa 1950 KiW s. 101.

W rozdziale piątym („Rewolucja 1905 r. w Polsce“, s. 49—58) znaleźć można bardzo popularny i krótki opis przebiegu rewolucji.

Bardziej wyczerpującą pracą na ten temat jest praca historyka radzieckiego:

13. SZUSTER U. *Rewolucja 1905—1907 w Polsce*. W-wa 1950 Prasa Wojskowa s. 100. (Praca ta została zamieszczona również w wydawnictwie pt. „Zbiór artykułów historycznych o Polsce w literaturze radzieckiej“. W-wa 1950 KiW s. 309 na s. 11—98).

Dano tu obraz położenia ekonomicznego Polski w przededniu 1905 r., charakterystykę istoty walki klasowej partii politycznych działających w tym okresie w Polsce, historię przebiegu walk rewolucyjnych w 1905 i 1906 r. Autor wskazuje na rolę prawicy PPS dążącej do podporządkowania ruchu robotniczego interesom burżuazji. To ostatnie zagadnienie znalazło szersze naświetlenie w zbiorze artykułów:

14. LUKSEMBURG R. *Rok 1905*. (Wybór artykułów). W-wa 1951 KiW s. 94. Wydział Historii Partii KC PZPR.

Książka Róży Luksemburg jest zbiorem artykułów drukowanych przez autorkę w okresie rewolucji. Zadaniem ich było między innymi zdemaskowanie przywódców PPS, którzy pragnęli złamania sojuszu robotników polskich i rosyjskich i chcieli zepchnąć polski ruch robotniczy na drogę nacjonalizmu. Praca ta nadaje się dla czytelników bardziej wyrobionych.

O czołowej roli SDKPiL w rewolucji 1905 r. świadczy wydany przez Wydział Historii Partii KC PZPR zbiór publikacji SDKPiL z lat 1904—1907. Zawiera on artykuły, sprawozdania i odezwy wydawane przez tę partię. Praca nosi tytuł:

15. *SDKPiL w rewolucji 1905 r.* W-wa 1955 KiW s. XXIII, 590. Wydział Historii Partii KC PZPR.

Pewne materiały dotyczące rewolucji 1905 r. zebrane są również w książkach:

16. *Pierwszy maja. 60 lat święta międzynarodowej solidarności*. W-wa 1950 KiW s. 229. Wydział Historii Partii KC PZPR. (Rozdział: „1 Maja w ogniu rewolucji“, s. 59—70).

17. *Walka ludu polskiego o wolność i socjalizm*. Wybór dokumentów i materiałów dla słuchaczy szkół politycznych. W-wa 1953 KiW s. 252. Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR. (Rozdział: „SDKPiL — pierwsza marksistowska partia w Polsce“ s. 56—76).

W literaturze pięknej rewolucja 1905 r. w Polsce znalazła odbicie w drugim tomie pamiętnika jednego z jej uczestników — Lucjana Rudnickiego.

18. RUDNICKI L. *Stare i nowe*. W-wa 1950 PIW t. 2 s. 322.

*Lucyna Szczegodzińska*

ADAM MICKIEWICZ

(W i e c z ó r II)

Drugi wieczór poświęcony twórczości Mickiewicza mogliśmy rozpocząć, podobnie jak pierwszy, piosenką o dziewczynie, która pogubiła gąski, śpiewaną rzekomo przez dziewczęta wiejskie zebrane w izbie przy kądzieli (patrz „Poradnik Bibliotekarza“ nr 4). Byłoby to nawiązaniem do pierwszej imprezy i nadaniem wieczorowi charakteru dalszego jej ciągu.

Można tak, ale można i inaczej. Można tym bardziej, że dla tego wieczoru charakterystycznym będzie zupełnie inny nastrój, a zasadniczym tematem nie ludowość i uczucia miłosne poety, ale wszechogarniająca, żarliwa miłość ojczyzny.

Wykonawcami powinni być w większości młodzi mężczyźni, a nie dziewczęta. Udział tych ostatnich ograniczyłby się raczej do wygłaszania partii wprowadzających. W wykonawcach będziemy widzieli młodych ludzi z okresu Mickiewicza. Przy braku kostiumów, epokę można zaznaczyć tylko tak charakterystycznym szczegółem, jak czarna peleryna. O ile wieczór odbywa się w pomieszczeniu bez sceny, można się obejść bez żadnych rekwizytów, całą uwagę zwracając na słowo i odpowiednią interpretację utworów Mickiewicza. Jest to sposób o tyle łatwiejszy, że wtedy wszystkie utwory, a nawet słowo wiążące, mogą być czytane.

Rozpoczynamy pieśnią śpiewaną przez młodych więźniów:  
„Nie dbam jaka spadnie kara...” itd.

(Dziady cz. III akt I scena I nuty „Zbiór pieśni rewolucyjnych“)

„...Była północ. W Wilnie przy ulicy Ostrobramskiej, w klasztorze księży Bazylianów, przerobionym na więzienie, zeszli się młodzi więźniowie w noc wigilijną w celi Konrada.

...Dzieje męczeńskiej Polski obejmują wiele pokoleń i niezliczone

mnóstwo ofiar; krwawe sceny odgrywają się po wszystkich stronach ziemi naszej i po obcych krajach. — Poema, które dziś wygłaszamy (we fragmentach), zawiera kilka rysów tego ogromnego obrazu, kilka wypadków z czasu prześladowania podniesionego przez Imperatora Aleksandra.

Około roku 1822 polityka Imperatora Aleksandra, przeciwna wszelkiej wolności, zaczęła się wyjaśniać, gruntować i pewny brać kierunek. W ten czas podniesiono na cały ród polski prześladowanie powszechne, które coraz stawało się gwałtowniejsze i krwawsze. Wystąpił na scenę pamiętny w naszych dziejach Nowosilcow. On pierwszy instynktowną i zwierzęcą nienawiść rządu rosyjskiego ku Polakom wyrozumował jak zbawienną i polityczną, wziął ją za podstawę swoich działań, a za cel położył zniszczenie polskiej narodowości“... (Wstęp do Dziadów cz. III „Dziela poetyckie“).

recytacja:

Od „...Żegota: Od dawna słyszałem

O jakimś w Wilnie śledztwie; dom mój blisko drogi...“

do... „A młodszych, potrzebniejszych z rąk wroga wybawi...“

(Dziady część III Akt I scena I)

...„Systematyczny Nowosilcow wziął naprzód na męki dzieci i młodzież, aby nadzieję przyszłych pokoleń w zarodzie samym wytępić...“ (j. w.)

recytacja:

Jan: „...Sam widziałem. — Wracając, prosiłem kaprała

Zatrzymać się; pozwolił chwilkę. Stałem z dala...“ itd. — do „Zapomnij o mnie“.

Nic więc dziwnego, że młodzi więźniowie przysięgają słowami Konradowej pieśni:

...Tak! Zemsta, zemsta, zemsta na wroga

Z Bogiem i choćby mimo Boga...

...„Nowosilcow, z władzą nieograniczoną od carewicza Konstantego zesłany, był oskarżycielem, sędzią, katem“ (j. w.). Nie wzruszały go cierpienia i łzy matek...

recytacja:

od „...P. Rollisonowa: Panie, litość — ja wdowa. Panie senatorze...“ itd. do słów Senatora — „...Syn pani zdrów być musi, gdy tak głośno wrzasnął“. (Dziady cz. III scena VIII).

...„Skazano kilkudziesięciu studentów do min syberyjskich, do ta-czek do garnizonów azjatyckich...“ (j. w.).

Pieśń: „Nie dbam jaka spadnie kara“... najpierw głośna potem cichnie. a na jej tle słowa:



...Czy istotnie śpiewali tę pieśń więźniowie — towarzysze i koledzy więzionego wraz z nimi Adama Mickiewicza? Możliwe. Wszystkie nazwiska i większość wypadków podanych w tym dramacie są autentyczne. ...,Janowi Sobolewskiemu, Cyprianowi Daszkiewiczowi, Feliksowi Kótakowskiemu, współuczniom, współwięźniom, współwygnańcom — za miłość ku ojczyźnie prześladowanym, z tęsknoty ku ojczyźnie zmarłym w Archangielsku, na Moskwie, w Petersburgu, narodowej sprawie męczennikom“... poświęcił autor Dziadów część III-cią.

A pieśń-groźbę, pieśń-przysięgę zemsty śpiewały następne pokolenia młodzieży i tych wszystkich, którzy gotowi byli wszystko dla ojczyzny poświęcić. Uczyła ona nienawiści do wroga.

III-cia część Dziadów, ukazująca wypadki z czasów młodości poety, została napisana znacznie później. Między wypadkami, jakie rozegrały się w roku 1823, a napisaniem tego poematu upłynęło kilka lat. Zaważyły one głęboko na życiu i twórczości wielkiego poety i kto wie czy nie przyczyniły się do tego, aby przeżyciom z lat młodzieńczych nadać tak wspaniałą wyraz.

Ci wszyscy, których nazwiska uwiecznił Mickiewicz w tym poemacie, to właśnie jego przyjaciele i koledzy z okresu studiów na uniwersytecie wileńskim, których miłość ojczyzny, pragnienie wolności i sprawiedliwości jednoczyły w Towarzystwie Filomatów i Filaretów. Im to rzucił wezwanie, aby wraz z nim myślą i czynami wznosili się ponad marną powszedniość, bo tylko wspólny czyn, wspólna walka mogą dać zwycięstwo, tylko w tej walce znaleźć można swe człowiecze szczęście. Zapał, ofiarność, poświęcenie — oto uczucia godne młodych.

#### „Oda do młodości“ — recytacja

Wypadki roku 1823, postawa młodych więźniów dowodziły, że wezwanie przyjęli i stali się dzięki swemu bohaterstwu, wielkości swego poświęcenia godni nazwy synów swojej ojczyzny. Dorośli do stawianych ideałów. Toteż przeżyte z nimi chwile tak mocno zapisały się w duszy i umyśle poety. Pamięć o nich wróciła z całą siłą w kilka lat później, gdy krajem wstrząsnął wielki zryw wolnościowy — powstanie listopadowe, którego klęskę Mickiewicz przeżył bardzo głęboko. Nim jednak dane mu było poznać gorycz tej klęski, został mocą carskiego wyroku wygnany z ojczyzny i w październiku 1823 roku wyjechał do Rosji.

...,Pobyt Mickiewicza w Rosji przypada...“ itd. do — „Takie to stowarzyszenia składały się z najwznioślejszej, najdzielniejszej, najpełniejszej zapału i najczystszej w uczuciach młodzieży rosyjskiej“... (Świetlica nr 1 str. 10 dr A. Miłska „Uroczystości Mickiewiczowskie“).

Nic więc dziwnego, że jednego z tych rosyjskich przyjaciół, Bestużewa, unieśmiertelnił w III-ciej części Dziadów.

Rozkaz carski nie pozwalał młodemu zesańcowi pozostawać zbyt długo na jednym miejscu. Wędrował więc: Moskwa — Odessa — Krym i znowu Moskwa. Zachwyt nad pięknnością przyrody Kaukazu i morza Czarnego łączy się z tęsknotą za krajem ojczystym i znajduje swój wspaniały wyraz w Sonetach Krymskich.

Jeden lub dwa sonety wybrane dowolnie — recytacja.

Zachwyt ten maćci tragiczna wieść, otrzymana już w Moskwie, o rozgromieniu powstańców-dekabrystów.

..., Dekabryści przegrali. Dlaczego? Bo byli nieślychani dalecy od mas ludowych. Jak polska szlachta rewolucyjna, byli to samotni spiskowcy i samotni buntownicy. Nie wierzyli w masy, nie umieli ich poderwać do walki i przegrali. Szlachetny protest został utopiony przez cara w morzu krwi. Stało się to na przełomie 1825—1826 roku. Z dekabrystami znosili się i polscy spiskowcy. Umawiali się z nimi i przedstawiciele warszawskich kół. Podobnie było na Litwie. Po rozbiciu przez żandarmerię organizacji filereckich, po uwięzieniu przywódców powstaje w Białostocczyźnie nowa organizacja, której przewodniczyli filomatami Michał Rukiewicz, nie wywieziony karnie do Rosji, żyjący ideałami „Ody do młodości“. On to ze swoimi towarzyszami porwał za broń, by walczyć w Białostockim ramieniu w ramię z rosyjskimi batalionami, opowiadającymi się po stronie powstania dekabrystów“... (Twórczość nr 1 str. 3 St. Żółkiewski „Adam Mickiewicz“).

..., W roku 1826 poznaje Mickiewicz największego poetę rosyjskiego“... (Świetlica nr 1 str. 11 A. Miłska „Uroczystości Mickiewiczowskie“...) do końca wiersza ...z zapartym tchem“...

Kłęska studenckich organizacji polskich w Wilnie, klęska dekabrystów, pragnienie wolności i protest przeciwko przemocy stapiają się w umyśle poety w wizję bohatera, który potrafi poświęcić życie, świadomie, dobrowolnie wyrzec się wszystkiego co mu najdroższe, by walczyć o wyzwolenie swego narodu. Tym bohaterem jest Konrad Walenrod.

Śpiew dziewcząt: „Wilija, naszych strumieni rodzica...“

Na tle pieśni kilkakrotnie powtarza się jak daleki refren wypowiedź: „Zemsta, zemsta, zemsta na wroga. Z Bogiem i choćby mimo Boga!... i Wstęp... „Sto lat mijało“... (Konrad Walenrod).

(W tym miejscu należy wybrać dowolnie do odczytania urywki jedno-głosowo lub, gdy zachodzi potrzeba, na kilka głosów. Urywki te powinny charakteryzować epokę, stosunek Krzyżaków do podbitych krajów

oraz samą postać Konrada Walenroda i rodzaj jego walki z wrogiem np. od: „Pieśni z wieży“ cała rozmowa Konrada z Aldoną, „Pieśń Alpuhary“ lub „Pieśń Wajdeloty“. Odczytanie poszczególnych fragmentów może (lecz nie musi) być poprzedzone krótkim wprowadzeniem w treść czytanego urywka).

Konrad Walenrod walczył sam i... przegrał. Ale poemat stał się jakby płomieniem, który rozpałał ogień w sercach i umysłach czytelników, stał się wezwaniem do zbrojnego czynu i częściowo czyn ten spowodował. Wszyscy nieomal przywódcy Powstania Listopadowego uważali go za wzór dla siebie, odegrał on niemałą rolę w mobilizowaniu młodzieży warszawskiej w nadchodzącym powstaniu, wpłynął na kształtowanie się jej patriotycznej postawy. Z równym zachwytem przyjęła Walenroda postępową młodzież rosyjska, która go pojęła jako poemat o ich najpiękniejszych, najlepszych ludziach.

„Konrad Walenrod“ ukazał się drukiem w 1829 roku. Cenzura petersburska zezwoliła na jego wydanie tylko dlatego, że autor zamaskował treść, przetruceniem akcji w odległą przeszłość, w czasy walk Litwinów z Krzyżakami. Ale policja carska rychło zorientowała się jaki jest istotny sens i znaczenie poematu i tylko pomoc rosyjskich przyjaciół, którzy umożliwili poecie wyjazd na południe Europy, uchroniła Mickiewicza od poważnych następstw i prześladowań. Udał się przez Niemcy, Czechy, Szwajcarię do Rzymu.

(O ile to jest możliwe — „Etiuda Rewolucyjna“ Chopina lub jakaś piosenka z okresu Powstania Listopadowego \*)

*Tam zastaje Mickiewicza wiadomość o wybuchu Powstania.*

(muzyka — Etiuda, na ostatnich akordach)

*Powstanie upadło nim poeta zdążył wziąć w nim udział.*

*Dlaczego powstańcy przegrali?*

*Bo nie potrafili, jak i Dekabryści, sięgnąć głębiej w masy ludowe, bo zlekli się zbyt radykalnych reform, jak uwłaszczenie chłopów. Ci najlepsi, najszlachetniejsi chcieli tylko obalenia caratu i wyzwolenia Polski, nie mieli programu społecznego — byli w wielkiej masie narodu — jak Konrad Walenrod — samotni, pozwolili ugodowcom, zwolennikom przywilejów, przegadać, prze Frymarczyć zwycięstwo. Na nie się zdało bezprzykładne bohaterstwo żołnierza.*

„Reduta Ordon“ — recytacja.

— *Z rozmyślań nad klęską, nad nieszczęsnymi losami udręczonego na-*

---

\*) W wypadku, gdyby wykonanie piosenek nastęrczało poważne trudności, treść ich może być tylko recytowana. „Etiuda rewolucyjna“ może być nadana z płyty.

rodu powstały Dziady część III-cia. Napisał je Mickiewicz w roku 1831 w Dreźnie, dokąd przybył z Poznańskiego wraz z wielką falą uchodźców, tułaczy bez ojczyzny, a często i bez dachu nad głową. Niejednemu z nich towarzyszyła żrąca tęsknota za krajem, za wielkością minionych dni.

Pieśń: „Ja w tej izbie spać nie mogę“...

(Wiersze różne — „Pieśń żołnierza“)

Większość emigrantów udała się do Paryża. Przyświecała im złudna nadzieja, że Francja, która w roku 1830 poderwała się do rewolucji lutowej, pomoże im w walce z zaborcą. Były to jednak złudne nadzieje. Rewolucja lutowa dała władzę burżuazji francuskiej, a ta, zwiąawszy się sojuszem z arystokracją rodową, ani myślała zadzierać z carską Rosją i poważnie zajmować się sprawą Polski.

Do Paryża także pośpieszył Mickiewicz. W chwili jego przybycia umysły uchodźców zajmowała sprawa, kto był winien temu, że powstanie upadło, jakie były przyczyny tego upadku, jakie wnioski należałoby z tego wyciągnąć, jakie wypracować plany i program dalszego działania.

„...Emigracja polska nie była ideowo jednolita...“

do słów „...Polski bez panów i szlachty, Polski ludowej“...

(Świetlica nr 1 r. 1955 str. 11 jw.)

...O tymże dumać na paryskim bruku...

do: Plwają na siebie i żrą jedni drugich...

(Pan Tadeusz — Epilog)

W tej atmosferze ścierania się sądów i przekonań wyrabiały się i kryształizowały poglądy demokratycznego odłamu emigracji, nie pozostające bez wpływu na Mickiewicza, który z poety przedziezga się w człowieka czynu. Uczestniczy bezpośrednio w życiu emigracji, wypowiada się na aktualne tematy polityczne w czasopiśmie „Pielgrzym polski“, którego to czasopisma sam jest redaktorem. Pisze „Księgi narodu polskiego“, i „Księgi pielgrzymstwa polskiego“.

W latach 1832—1834 wraca znowu pamięcią do lat dziecińczych, aby w „Panu Tadeuszu“ wyczarować słoneczny obraz przeszłości i tym słońcem wspomnień rozjaśnić smutek tych lat... klęski.

pieśń: „Połały się łyzy me czyste, rześiste“...

(Wiersze różne, nuty Świetlica nr 1 r. 1955 str. 13)

O tym jak Mickiewicz z poety stał się trybunem ludu, dlaczego okres w którym tworzył Pana Tadeusza był dlań tak trudny i smutny, dowiemy się na następnym wieczorze, na którym też zapoznamy się we fragmentach z „Panem Tadeuszem“, uznanym za arcydzieło nie tylko polskiej, ale i światowej literatury...

Antoni Siemionowicz Makarenko urodził się 1 marca 1888 r. w mieście Biełopole, gubernii Charkowskiej w rodzinie robotniczej. W 1910 r. rodzina przeprowadziła się do Kriukowa, osady kolejowej nad Dnieprem koło Kremienczuga.

Rodzice bardzo kochali syna. Sami nie mając żadnego wykształcenia tym lepiej rozumieli wartość wiedzy. Ceniąc zdolności chłopca, jego namiętną miłość do książek (umiał czytać mając 5 lat) oddali go do jedynej dostępnej dla nich szkoły — miejskiej szkoły powszechnej w Kremienczugu. Ukończył ją Makarenko w 1904 r. z najwyższym odznaczeniem. „Makarenko był rozwinięty ponad swój wiek... był skromny i uprzejmy... Patrzy ci prosto w oczy i wzrok jego jakby czujesz... Antoni czytał bardzo dużo. Nigdy nie widziałem go bez książki... Czytał bez końca“ — wspominają jego koledzy szkolni.

Po skończeniu szkoły Makarenko wstąpił na roczne kursy pedagogiczne, które przygotowywały nauczycieli dla szkół początkowych, i tam „ujawnił wyjątkowe zdolności i zdumiewającą w młodym chłopcu wytrwałość!“ Bardzo pragnął uczyć się dalej, ale było to niemożliwe. Musiał pomagać rodzinie i zaczął pracować w dwuklasowej szkole kolejowej w Kriukowie.

W tym okresie poznaje on utwory Gorkiego. „Szczególnie po 1905 r. — mówi Makarenko — jego działalność, jego książki, jego niezwykle życie były źródłem moich rozmyślań i mojej pracy nad sobą“.

Początek pedagogicznej pracy Makarenki przypadł na okres pierwszej rewolucji rosyjskiej. Kriukow położony był w tej części kraju, gdzie rozwój wypadków rewolucyjnych był szczególnie gwałtowny i objął szerokie kręgi proletariatu. Poważną rolę odegrali tu kolejarze, którzy byli między innymi uczestnikami wypadków znanych pod nazwę „Republiki w Liubotinie“. Wtedy to Centralny Komitet Związku Kolejarzy usunął administrację carską i wziął władzę w swoje ręce, organizując uzbrojoną milicję ludową. Makarenko brał żywy udział w demonstracjach, zgromadzeniach i wystąpieniach robotniczych.

Rewolucja wstrząsnęła nim: „...jakby na chwilę zakołysała się ziemia i stare, nieomylnie linie ludzkiego życia. Uderzył nagle po rosyjskiej ziemi całym snopem oślepiających błyskawic 1905 r.“ — wspomina Makarenko.

Młody nauczyciel nie myślał „odrabiać“ tylko obowiązujących godzin. Poświęcał bardzo dużo czasu zajęciom pozalekcyjnym. W 1911 r. na skutek zatargu z kierownikiem szkoły, łapownikiem i monarchistą,

Makarenko przeniesiony został do szkoły kolejowej na stacji Dolinskaja. Był tam nauczycielem i opiekunem internatu. Próbował on inaczej, po nowemu, zorganizować życie dzieci, wprowadzając te elementy, które następnie rozbudowane opisał w „Poemacie Pedagogicznym“.

Już wtedy, posiadając zupełnie niewystarczające, jak sam mówił, „najniższe“ wykształcenie pedagogiczne, odczuwał bardzo żywo brak wykształcenia ogólnego. Swoje szerokie zainteresowania naukowe, kulturalne i artystyczne zaspokajał czytając, wciąż czytając. Jego wola, nieugiętość i wytrwałość pomogły mu stać się człowiekiem wykształconym, którego wiedza zdumiewała otoczenie. Na kształcenie się i uzupełnianie wiadomości wykorzystywał każde letnie wakacje. Wyjeżdżał do Kijowa i tam zarabiał przepisując stare dokumenty w archiwum. Rano bywał na próbach orkiestry symfonicznej, w dzień pracował, wieczorem szedł do teatru.

W Dolinskaja Makarenko nawiązał bardzo żywy kontakt z rodzicami uczniów, odwiedzał ich, prowadził długie rozmowy o wychowaniu. Jego niezwykła pracowitość, troska o uczniów i skromność zjednały mu wielki szacunek otoczenia. Był tak lubiany, że „nawet kolejarze, którzy nie mieli dzieci, przychodzili do szkoły i zachwycali się człowiekiem“, który tak pięknie pracował z dziećmi.

Ale jeszcze przed rewolucją największym marzeniem Makarenki, jego najgorętszym pragnieniem było — pisarstwo. Dążenie do twórczości literackiej przejawiało się już w pierwszych latach pracy nauczycielskiej. Pisał wiersze, drobne utwory humorystyczne, opowiadania. W 1914 roku wysłał Gorkiemu jedno z opowiadań. Odpowiedź wielkiego pisarza, prosta i szczerą, sprawiła, że Makarenko zrozumiał jak wielkiej pracy nad sobą musi jeszcze dokonać, jak wiele musi się uczyć, aby mieć prawo nazwać siebie pisarzem. Porzucił na bardzo długi czas myśl o literaturze i dopiero w 20 lat potem trzeba było serdecznej zachęty, uwagi, pomocy Gorkiego, aby zdecydował się na pracę nad „Poematem Pedagogicznym“.

W 1914 r. Makarenko zdał egzamin do instytutu pedagogicznego w Połtawie i skończył go w lipcu 1917 r. ze złotym medalem. Po skończeniu instytutu powrócił do Kriukowa, gdzie w 1917 r. został kierownikiem szkoły podstawowej. Dosłownie na drugi dzień po wybuchu rewolucji Makarenko stara się po nowemu rozstrzygać nasuwające się zagadnienia kształcenia i wychowania. Przede wszystkim zrobił wszystko, aby w jak największym stopniu wykorzystać możliwości wychowawcze przemyślanej, celowej pracy kolektywnej. Z jego inicjatywy szkoła wydzierżawiła duży ogród warzywny i sad. Uczniowie dzielili się na grupy sadowników i warzywników, a te na oddziały spe-

cialistów. Bardzo odważnie Makarenko zastosował pewne elementy wojskowe, które potem opisuje w kolonii Gorkiego. Dzieci wiedziały o swoich zadaniach, wynikach pracy własnej i całego zespołu. Bardzo żywa była także współpraca z rodzicami, którzy pomagali szkole.

Wreszcie, zaspokajając swoje zamiłowania artystyczne i dążąc do zapoznania ludności osady z literaturą klasyczną, Makarenko zorganizował i poprowadził zespół teatralny, złożony z nauczycieli.

W 1919 r. Makarenko przenosi się do Połtawy na stanowisko kierownika szkoły podstawowej. Pracuje tam dużo społecznie. Okres życia i pracy Makarenki od 1920 r. do 1935 r. dobrze jest znany czytelnikom „Poematu Pedagogicznego“ i „Chorągwi na wieżach“. Nie będzie więc tutaj omawiany szerzej. Trzeba tylko wspomnieć (pisarz mówi o tym w swoich książkach), że w 1927 r. ożenił się z Haliną Stachiewną Salko, również pedagogiem, którą gorąco kochał i która do końca życia była jego największym przyjacielem, najbliższym towarzyszem i współtwórcą „Książki dla rodziców“.

W tym okresie powstają utwory literackie związane bezpośrednio z jego pracą: „Poemat pedagogiczny“, „Marsz 30 roku“, „FDI“.

W roku 1934 Makarenko zostaje członkiem Związku Pisarzy Radzieckich. W lipcu 1935 r. przenosi się do Kijowa, na stanowisko zastępcy kierownika wydziału kolonii pracy NKWD Ukrainy. Nie ogranicza się do pracy przy biurku. Obejmuje kierownictwo zapuszczonej i zaniedbanej kolonii pracy pod Kijowem, którą w krótkim czasie stawia na wysokim poziomie.

W 1936 r. zaczyna pisać „Chorągwie na wieżach“ i „Książkę dla rodziców“. W tym samym roku spotyka go wielki cios — umiera Maksym Gorki. Makarenko w pięknej artykule „Gorki w moim życiu“ pisze, że zmarły był dla niego nie tylko pisarzem, ale również i nauczycielem życia.

Dzięki Gorkiemu stał się pisarzem. „Poemat pedagogiczny“ nigdy nie powstałby gdyby nie Gorki. „Do ostatniej chwili Maksym Gorki był moim nauczycielem; i jak długo bym się nie uczył, do ostatniej chwili miałem się czego uczyć...“

W lutym 1937 r. Makarenko wyjeżdża do Moskwy i poświęca się całkowicie działalności literackiej. Przynajmniej występuje jako pedagog — teoretyk i podsumowuje swoje doświadczenia pedagogiczne w szeregu wystąpień, odczytów, audycji i artykułów, które drukują „Prawda“ i „Izwestia“. Poza tym pisze szereg artykułów krytycznych i recenzji, które ukazują się w „Literaturnoj Gazecie“, „Prawdzie“, „Literaturnoj Kritikie“. Wydaje „Książkę dla rodziców“, „Chorągwie na wieżach“, zaczyna druk powieści „Honor“.

W lutym 1939 r. Makarenko zostaje odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru „za wybitne zasługi i osiągnięcia w rozwoju literatury radzieckiej“. W tym czasie składa także podanie o przyjęcie go w poczet członków WKP(b).

Nikt nie przypuszczał wtedy, że już wkrótce nie będzie pośród żywych tego człowieka, pełnego twórczych planów i pragnienia ich zrealizowania. Makarenko zmarł nagle w dn. 1 kwietnia 1939 r. na serce w pociągu podmiejskim, wracając do Moskwy z letniska Golicyno. U jego trumny stanęli ludzie, których „trzeba głęboko szanować i niezmiernie dużo od nich wymagać“, jak mówił, ludzie posiadający „jakiś nieuchwytny, wspólny z Makarenką rys“, ludzie w których „on, Makarenko, część jego istoty, żyje niewątpliwie“ — jego wychowankowie.

*Opr. Z. Czyńska  
na podstawie monografii E. Babanowicza.*

*Izabela Nieczowa*

## ILUSTROWANE KATALOŻKI DLA DZIECI

Katalogi są dla czytelnika podstawowym informatorem o zasobach księgozbioru każdej biblioteki, zarówno czytelni jak i wypożyczalni. W bibliotekach, z których korzystają dzieci, prócz katalogów autorskich, tytułowych i działowych, ważną rolę spełniają ilustrowane katalożki zagadnieniowe.

Duża ilość książek utrudnia dziecku dokonanie wyboru. Katalożek ułatwia mu wybór przez wysunięcie najlepszych pozycji z danej dziedziny, zachęca barwnym obrazkiem do wzięcia książki i zarazem, będąc pierwszym katalogiem w rękach dziecka-czytelnika, stanowi wstęp do nauki posługiwania się katalogami. Zwraca uwagę dziecka na fakt, że książka prócz tytułu posiada autora i swoje miejsce na półce, określone sygnaturą. Te same katalożki nie mogą służyć dzieciom w różnym wieku. Jeżeli np. robimy katalożek pt. „Las“, to nie powinien on zawierać równocześnie łatwych opowiadań o zwierzątkach leśnych i trudnych książek popularnonaukowych na ten temat. Opracowujemy więc osobne katalożki dla dzieci młodszych i osobne dla dzieci starszych. W katalożku dla dzieci młodszych hasłem będzie tytuł książki, nazwisko autora umieścimy niżej. Dla dzieci starszych niżej zamieszczamy tytuł. Dzieci najstarsze powinny umieć już posługiwać się katalogami zwyczajnymi, niemniej jednak bardzo przydatne mogą być i dla nich podobne katalożki z ilustracją (lub nawet bez), grupujące najpiękniejsze książki na dany temat np. „Wielcy odkrywcy i podróżnicy“.

Dobierając książki do katalożków, musimy pamiętać o tym, że katalożek nie zawiera wszystkich pozycji z danej dziedziny, lecz tylko najbardziej godne polecenia, te, które chcemy podsunąć dzieciom.



Katalogówek musi być często przeglądany i uzupełniany kartami o nowych książkach przybywających do biblioteki. Należy też wycofywać każdorazowo z katalogów wszystkie karty dotyczące książek, które zostały usunięte z biblioteki czy straciły aktualność.



Katalogówki mają najczęściej formę małego albumiku, związanego sznureczkiem czy wstążką, z którego łatwo jest usuwać kartki i zastępować je innymi. Katalogówki zrobić można z kolorowego kartonu, pociętego na kartki dowolnego formatu. Każda kartka katalogówki przeznaczona jest dla jednej książki i zawiera nazwisko autora, tytuł książki, sygnaturę i ilustrację. Na okładce katalogówki, która rów-



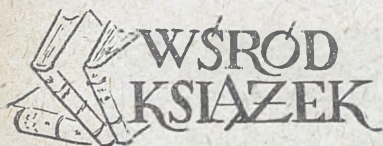
niez może być ozdobiona jakimś odpowiednim obrazkiem, wypisujemy ogólny tytuł katalogówki, zależny od jego zawartości. Będą to np. tytuły: „Najpiękniejsze baśnie“ czy „Ulubione baśnie“, „Wasi koledzy z całego świata“, „Wasi radzieccy koledzy“, „Młodzi bohaterowie“, „Podróżujemy po dalekich krajach“, „Cuda techniki“, „Wielkie wynalazki“, „Opowiadania o zwierzętach“ czy „Nasi czworonożni przyjaciele“, „Las i jego mieszkańcy“, „Sport“, „Wielcy podróżnicy i odkrywcy“, „Najciekawsze przygody“, „Wesołe historyjki“ itp.

Katalogi sporządza bibliotekarka sama lub z pomocą aktywu czytelniczego. Dzieci mogą na przykład dobrać i wycinać obrazki ze starych czasopism ilustrowanych. Ilustracja musi być oczywiście dobrana do treści, kolorowa, przy czym wyciąć można albo cały mały obrazek, albo sylwetkę dziecka czy zwierzątka, o ile tło, na którym się znajduje, nie wiąże się z treścią danej książki. Ilustrację naklejamy po lewej stronie karty, po prawej stronie wypisujemy wyraźnym druczkiem, atramentem lub tuszem, nazwisko autora i, niżej, tytuł książki (dla starszych), względnie tytuł i nazwisko (dla młodszych), a jeszcze niżej sygnaturę odpowiadającą sygnaturze umieszczonej na książce. Można podać też bardzo krótkie streszczenie czy recenzję książki, albo jakiś szczególnie interesujący, krótki urywek treści. Jeśli karty katalogu są małe (np. formatu 18 × 8 cm) to wykorzystujemy w tym celu odwrotną stronę kartki.

Katalogi ilustrowane, to plon wielu miesięcy pracy bibliotekarza i aktywu. Nie zaleca się bynajmniej sporządzenia wszystkich naraz wymienionych tu katalogów. Specyficzne potrzeby każdej biblioteki same wskażą jakie katalogi należy sporządzić w pierwszej kolejności.

Zrobienie nowego katalogu może się zbiec z urządzeniem jakiejś imprezy, konkursu czy tematycznej wystawki książek. Urządzając np. na Międzynarodowy Dzień Dziecka wystawkę książek o dzieciach z różnych krajów, możemy zarazem zrobić katalogi tych książek, pt. „Wasi koledzy z całego świata“.

Na podstawie doświadczeń bibliotek, które od dawna już wprowadziły katalogi ilustrowane, stwierdzić można, że są one istotnie chętnie wykorzystywane przez dzieci i stanowią dobrą formę zalecania książki oraz dużą pomoc w przyzwyczajaniu dzieci do posługiwania się katalogami.



KIETLIŃSKA W. „Męstwo“. (Tłum. z ros. W. Komarnicka). Warszawa 1954, Iskry, s. 632, 3 nlb.

Wiera Kietlińska, laureatka Nagrody Stalinowskiej, urodzona w 1906 r. należy do pisarek pokolenia, które czerpało natchnienie z romantyzmu walki i zwycięstwa w tworzeniu nowego życia, w twardej szkole pierwszych pięciolatek stalinowskich.

„Męstwo“ — powieść napisana w 1938 r. — należy do największych osiągnięć pisarki.

Jest ona poświęcona wielkiemu zwycięstwu człowieka nad surową przyrodą, do czego potrzebna była wielka siła woli i charakteru. Akcja powieści związana jest z budową miasta Komsomolska na Dalekim Wschodzie, nad Amurem, w okresie pierwszej pięciolatki stalinowskiej. Wielka budowa jest szkołą hartu i męstwa dla tych, którzy w pier-

wotnych warunkach i surowym klimacie, budują na bezludziu nowe miasto.

Różne motywy skłoniły młodzież radziecką do przyjazdu na Daleki Wschód. Jedni uważali za swój obowiązek stawić się na apel Partii i Komsomołu. Inni w poszukiwaniu przygody, a nawet czasami sławy, zgłaszali się do nieznannej pionierskiej pracy, prowadzonej w tak niezwykle warunkach.

Budowniczo Komsomolska stanowią niezwykle ciekawe środowisko. Autorka uwypukla ich cechy dodatnie, ale nie waha się również przed ukazaniem ich ułomności i niedociągnięć. Do niezapomnianych postaci należy, pełen mądrości życiowej, żaru rewolucyjnego i ludzkiego ciepła, sekretarz organizacji partyjnej Morozow, który ginie ugodzony skrytobójczą kulą, wymierzoną przez wrogów młodego państwa radzieckiego. Zupełny inny typ stanowi Werner, naczelny dyrektor budowy. Jest on surowym i zapalczwym indywidualistą nie doceniającym siły kolektywu. Mimo że kieruje się najlepszymi intencjami, pozostaje samotny i niezrozumiany, odgradzony od budowniczych biurkiem. Ciekawą postacią przedstawia ideowa, całą duszą oddana partii Klara Kapłan. Ci ludzie przyczyniają się w miarę własnych sił i możliwości do budowy lepszego życia. Ale są i inni — wrogowie, np. Granatow, który korzystając z szacunku i zaufania, jakim darzy go otoczenie, nie tylko przez czas dłuższy szerzy bezkarnie wrogię idee, ale łączy się z szajką dywersantów i staje się zabójcą Morozowa.

Spośród bogatej galerii młodzieży wymieniamy tylko tych, którzy wysuwają się na pierwszy plan. Do nich zalicza się niepozorny, a nawet fizycznie śmieszny, za to o wielkim sercu i subtelnym rozumie, Sioma Altszuler. Następnie Grisza Isakow, młody poeta o płomiennej duszy, dla którego wzorem stał się Majakowski. Zarozumiały i popędliwy murarz - przodownik, Walka Bezsonow, który pod wpływem towarzyszy staje się odpowiedzialnym i wartościowym człowiekiem. Oparciem dla zespołu jest kierownik Organizacji Komsomolskiej, mocny, nieugięty, Andriej Krugłow. Lekkomysłny i niewytrwały Siergiej Golicyn, po wielu załamaniach, potrafi odpokutować swoją dezerccję z budowy.

A jakie są dziewczęta? Czy to będzie pozornie szorstka, o wielkim pięknie wewnętrznym, Tonia Wasiajewa, czy popędliwa Katia Stawarowa, czy też delikatna, ale nieustępliwa Sonia Isakowa, wszystkie one uczą się zwyciężać trudności. Obraz byłby niepełny gdybyśmy nie pokazali wśród młodzieży tych, którzy nie chcieli zrozumieć, że budo-

wa lepszego życia wymaga wielkiego trudu i wyrzeczeń. Takim jest samolubny, przekonany o własnej doskonałości i marzący o karierze Kola Platt. Ucieka on z budowy i ginie przysypany śniegiem na bezkresnych obszarach Syberii. Nie ma też miejsca w kolektywie dla pięknej lecz próżnej i głupiej Diny.

Wśród wielu książek radzieckich „*Męstwo*“ zasługuje na specjalne wyróżnienie. Autorka w swej powieści dała surową prawdę o życiu. Nie idealizując bohaterów, pokazując ich ze wszystkimi cechami dodatnimi i ujemnymi, sprawia że są nam bliscy i drodzy. Niejeden czytelnik odnajdzie wśród nich siebie, nauczy się przewycięzać własne słabości, zrozumie że każdy rośnie w trudach i dojrzewa do coraz odpowiedzialniejszych zadań. Wysoki poziom artystyczny, przekonywające ukazanie romantyzmu socjalistycznej budowy uczą rozumieć na czym polega siła kolektywu i wychowanie człowieka przez twórczą pracę.

„*Męstwo*“, jak mówi autorka w przedmowie, „poświęcone jest owemu pokoleniu młodzieży radzieckiej, które pokonując z samozaparciem niezliczone przeszkody, kładło podwaliny gmachu socjalizmu“. Książka bliska jest również młodzieży polskiej, zwłaszcza tej z Nowej Huty Częstochowy czy Nowych Tychów. Kietlińska tak mówi w przedmowie do polskiego wydania: „Przesyłając pozdrowienia moim polskim czytelnikom, życzę im z całego serca, aby poznali romantyzm walki i zwycięstw, romantyzm tworzenia nowego, pięknego życia. Niech nie lękają się przeszkód, wyrastających na ich drodze — im trudniej przychodzi zwycięstwo, tym jest bardziej cenne i uprawnione“.

J. L.

Jan Makaruk

## WIEŚ CZYTA KSIĄŻKI PRZEZ CAŁY ROK

„Dostałem 120 książek i miałem prowadzić punkt biblioteczny w naszej wsi — mówił na zlocie czytelniczym w Lublinie Tadeusz Złomańczuk z Nowodworu. — Było to na początku lata. Na razie nie wiedziałem jak się do tego zabrać. Pełno roboty w polu, a ja mam zachęcać do czytania. No, ale książki dostałem, pracy się podjąłem, więc trzeba coś zrobić“.

Zaczął kolega Złomańczuk od rozmów z sąsiadami. Mówił im o książkach, jakie otrzymał i zachęcał do czytania. Sąsiedzi słuchali,

ale wcale nie kwapili się do biblioteki. Jedni przyjmowali to obojętnie, inni tłumaczyli, że teraz czas na robotę w polu, a nie na czytanie.

Może i mają rację — rozmyślał — ale czyż latem nie można znaleźć ani chwili czasu na czytanie? — Na podstawie własnego doświadczenia wiedział, że można. Zaczął szukać innych sposobów zachęty. Szukał i znalazł.

Pewnej niedzieli wybrał się z paczką książek na wieś. Wiele osób siedziało na murawie pod drzewami na wiejskiej ulicy. Jedni odpoczywali, inni żywo dyskutowali, a młodzież głośno żartowała. Złomańczuk zbliżył się do nich. Zebrani poczuli go pytać:

— Co ty tam niesiesz i dla kogo? —

— Książki — odpowiedział.

— Co za książki? — pytali jedni.

— Pokaż! — wołali drudzy.

Na to tylko czekał. Chętnie je pokazywał i mówił, jaką treść zawierają, gdyż przyniósł te, które zdążył już przeczytać. Słuchali i pytali gdzie i jak można je wypożyczać. Ucieszyli się, gdy powiedział, że nawet zaraz. Z miejsca kilka osób wypożyczyło książki do czytania. Tym razem nie narzekali na brak czasu i zajęcia w polu...

Wypożyczone książki przeczytali, a nawet niektórzy przyszli do punktu bibliotecznego, ażeby wypożyczyć inne.

Podany przykład wskazuje, że czytelnictwo na wsi można prowadzić przez cały rok, bez przerw w okresie letnim. Oczywiście, że w okresie nasilonych prac w polu będzie ono słabsze niż zimą, ale jeśli bibliotekarz poszuka odpowiednich środków i sposobów, to nawet w tym okresie potrafi zainteresować ludzi książką.

Przed wszystkim trzeba wziąć pod uwagę, że prace w polu, a szczególnie podczas sianokosów i żniw, zajmują chłopom czas od rana do nocy. Na pracę z książką pozostają jedynie krótkie przerwy obiadowe stosowane w spółdzielniach produkcyjnych i PGR oraz niedziele i święta, czasem dni słotne, nie pozwalające na pracę w polu. Do tego trzeba dostosować terminy wypożyczania książek oraz dostarczania ich do domów przez młodzież harcerską, zetempowską i wszystkich chętnych do tej pracy.

Przy wypożyczaniu pamiętać należy, że człowiek zmęczony wytężoną fizyczną pracą chętniej sięga po książkę, która daje mu rozrywkę, odrywa od codziennych trosk i kłopotów, niż po książkę wymagającą wysiłku umysłowego. Szczególną uwagę na to trzeba zwrócić przy dostarczaniu książek do domu oraz wybieraniu ich do głośnego czytania. Trzeba też o tym pamiętać wybierając na ten okres książki do czytania w zespołach.

Próby zbierania zespołów na głośne czytanie w dni powszednie na ogół zawodzą. Natomiast głośne czytanie w dni świąteczne można stosować nawet na wolnym powietrzu.

Przy doborze literatury fachowej trzeba stosować zasadę podawania książki we właściwym czasie. I tak na przykład książki o siewie trzeba zapropagować przed wyjściem w pole, a nie podczas trwania siewów. Wyjątek stanowią podręczniki, które służą pomocą w nieprzewidzianych wypadkach, jak np. przy remoncie siewnika, który zepsuł się podczas pracy.

Czytanie fachowej literatury latem dobrze jest łączyć z pracą na poletkach doświadczalnych i z prowadzeniem kursu hodowlanego. Wówczas dobiera się książki, a w nich rozdziały, które pozwalają stwierdzić, czy prowadzenie poletka lub hodowla zwierzęcia przebiega zgodnie z zaleceniami. Jeżeli nie, to na czym polega błąd i jak go naprawić?

Czytanie książek popularnonaukowych o charakterze ogólnym można i trzeba stosować w przypadkach żywego zainteresowania zespołu wybranym zagadnieniem. Inaczej lepiej pozostawić je na okres jesienno-zimowy, kiedy będzie więcej czasu, kiedy można będzie lepiej omówić i przedyskutować poruszane w nich zagadnienia.

Prowadzenie czytelnictwa na wsi podczas lata wymaga więcej trudu i wysiłku niż zimą, ale udaje się, jeśli zastosujemy odpowiednie formy pracy czytelniczej, jeżeli umiejętnie dobierzemy książki do potrzeb życia mieszkańców wsi w okresie natężenia pracy w polu.



Jan Makaruk

#### DO BABCI PO KSIĄŻKĘ

— Babciu, proszę mi wypożyczyć książkę.

— Zaraz, zaraz dziecko — odpowiada Maria Szpakowska, kierownik punktu w Wujówce, powiat Wołomin. I spieszy do szafy, aby wypożyczyć książkę „dziecku“, które ma dwadzieścia kilka lat. Tak już jest w Wujówce, że wszyscy nazywają Marię Szpakowską „babcią“, a ona godzi się z tym, bo istotnie ma już własnych wnuków, którzy wypożyczają książki do czytania.

Mimo tytułu „babci“ czuje się rześko i młodo, a punkt biblioteczny prowadzi z całkowitym oddaniem się sprawom czytelnictwa. Kiedy ubiegłego lata otrzy-

mała punkt biblioteczny, książki leżały nie zabezpieczone na półce w młeczarni. Teraz stoją uporządkowane w jej własnej szafie. Przedtem czytało 32 osoby, a w tej chwili 94 na 30 rodzin w gromadzie. Nowych czytelników zjednywała sama w rozmowach indywidualnych i przez dostarczanie książek poszczególnym czytelnikom do domu. Ale gnębiło ją to, że nie wiedziała jak poprowadzić zespół czytelniczy. Nie wiedziała gdzie się zwrócić o pomoc. Szkoły ani świetlicy w gromadzie nie ma. W końcu zdecydowała, że najlepiej może to zrobić Stanisław Bożedaj, pełnomocnik gromadzkiej Rady Narodowej w Sulejowie. Dobry czytelnik, radny, człowiek uspołeczniony, to chyba lepiej poprowadzi zespół niż ja — pomyślała i udała się z prośbą o pomoc. Nie odmówił, zgodził się i przystąpił do zorganizowania zespołu czytelniczego.



**Maria Szpakowska**

Wybrano książkę „Obrona Stalingradu“, bo młodzi chcieli czytać o bohaterach z ostatniej wojny.

Izba Marii Szpakowskiej zamieniła się w czytelnię. Ciasno bo ciasno, ale przyjemnie, że młodzież schodzi się, czyta i dyskutuje nad książkami. Babcia cieszy się tym i żeby jeszcze lepiej poprowadzić czytelnictwo w swej wsi, udała się na trzydniową konferencję kierowników zespołów czytelniczych w Zalesiu pod Warszawą.

Robi wszystko, żeby mieszkańcy jej wsi korzystali z książek, a żeby młodzież, jak się wyraziła, umiała się bawić i umiała czytać.

## **NAJWAŻNIEJSZE PRACE ROLNIKA W CZERWCU**

### **W polu**

1. obredlać ziemniaki — przeprowadzać poszukiwanie stonki
2. redlic i pielęgnować kukurydzę, buraki cukrowe i inne okopowe, niszczyć chwasty
3. po sianokosach zaraz przystąpić do uprawy łąk (bronowanie, wałowanie, pod siew, wysiew nawozów mineralnych), zasilać pastwiska nawozami azotowymi szybko działającymi
4. rozpocząć sprzęt rzepaku ozimego, kosić koniczyny i lucerny — suszyć na koźlach lub rusztowaniach. Pola po rzepaku natychmiast podorać i zabronować.
5. kosić jęczmień ozimy
6. wysiewać międzyplony
7. przygotować zbiorniki do zakiszania pasz

### **W s a d z i e**

opryskiwać drzewa owocowe — zakładać opaski chwytne, niszczyć gniazda namiotka.

### **Przy inwentarzu**

utrzymać higienę w obejściu, szczepić drób, tuczyć kurczęta, stosować okólnikowy wychów cieląt — trzodę chlewną trzymać na wybiegach i pastwiskach.

sprawdzić stan narzędzi żniwnych, przygotować worki do zboża, płachty.

C o c z y t a ć

1. RYKOWSKI B. Przewodzące osiągnięcia w uprawie ziemniaków. W-wa 1955 PWRiL. (w druku)  
SZWEYCER A. Mechaniczna uprawa ziemniaków. W-wa 1955. PWRiL. (w druku)
2. FIJAŁKOWSKI R. 60 q kukurydzy z ha. W-wa 1955. PWRiL s. 18.  
BRYKCYŃSKA W., CHRZANOWSKI J., KUBAS S. Buraki cukrowe. W-wa 1954 PWRiL s. 78, rys. 19.  
KLEPACKI W. Uprawa międzyrzędowa. W-wa 1954. PWRiL. s. 52, ryc. 22.
3. KWIATKOWSKI M. Jak uzyskać dobre siano. W-wa 1952. PWRiL s. 32 rys.13.  
DOBOSZYŃSKI L. Jak zwiększyć wydajność łąk i pastwisk. W-wa 1954. PWRiL, s. 36, rys. 17.  
WOJCIECHOWSKI B. Gospodarka na łąkach i pastwiskach. W-wa 1953 PWRiL s. 148, rys. 52.
4. PIETRUSZCZYŃSKI Z. Uprawa lucerny. W-wa 1954. PWRiL s. 116, rys. 18.  
RYKOWSKI B. Przewodzące osiągnięcia w uprawie rzepaku i rzepiku. W-wa 1954. PWRiL s. 89.
5. KONRAD Z. Budowa zbiorników do zakiszania pasz. W-wa 1954. PWRiL s. 48, rys. 38.
6. KOCHMAN J. Ochrona sadow. W-wa 1954. PWRiL s. 80, rys. 41.
7. ALEKSANDROWICZ S. Pastwisko i zielonki w żywieniu świń. W-wa 1954. PWRiL s. 192, rys. 22.  
LEWANDOWSKI J. Chów bydła. W-wa 1954. PWRiL s. 176, rys. 42.  
LUTYŃSKI W. Zapobieganie chorobom drobiu. W-wa 1953. PWRiL s. 64, rys.22.  
KORZENIEWSKI J. Poradnik przewodnika weterynaryjnego. W-wa 1954, PWRiL s. 156, rys. 54.
8. NOWACKI T. Narzędzia zawieszane. W-wa 1955. PWRiL. (w druku).  
NOWACKI T. Maszyny i narzędzia w gospodarstwie chłopskim. W-wa 1955. PWRiL. (w druku).

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26

Konto: PKO I-9-120056

Administracja Wydawnictw S.B.P. przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która wynosi:

<b>Poradnik Bibliotekarza</b>	— zł. 18.—
<b>Bibliotekarz</b>	— „ 24.—
<b>Przegląd Biblioteczny</b>	— „ 28.—

Nakład 11.000 egzemplarzy. Papier drukowy satynowany kl. V. 70 x 100 cm. 60 g.  
Objętość 1½ ark. Druk ukończono w kwietniu 1955 r.